

Instrumentum laboris

Rozdział VII: „*Oto ja, poślij mnie*” (Iz 6,8)

(ks. Paweł Bogusz)

Niniejsze sprawozdanie powstało na podstawie materiałów dostarczonych przez 80 zespołów synodalnych:

Parafialne zespoły synodalne – 46

Szkolne koła synodalne – 27

Pozostałe zespoły i koła synodalne – 7.

W porównaniu do poprzednich tematów, wydaje się, że ten dotyczący powołania bym bardzo mocno rozbudowany (23 pytania przygotowano dla zespołów z podziałem na trzy etapy). Jest to z jednej niewątpliwie bogactwo otrzymanych zwrotnych treści, ale stanowi też pewną trudność w zwięzłym podsumowaniu całości. Na uwagę też zasługuje fakt, że kolejne etapy niejako wchodziły stopniowo w głąb tematyki powołania i z tego też powodu najobszerniejsza część podsumowania dotyczy ostatniego, trzeciego etapu.

ETAP I

W 25 sprawozdaniach nie udzielono odpowiedzi na pytania 1 etapu lub były one bardzo nieprecyzyjne. Część zespołów synodalnych potraktowała ten etap jako bardzo osobisty i nie do dzielenia się z innymi.

Wybrane pytania etapu I:

Co Toba kieruje, jakie wartości są dla Ciebie ważne? Czy w twojej wspólnocie (środowisku) rozmawiacie o wartościach, przyszłości i powołaniu życiowym?

Czy dzielisz się tymi przemyśleniami z rówieśnikami?

Jak widzisz swoją przyszłość? Czy masz świadomość, że twoje plany na życie mogą być też planami Pana Boga?

Czy jesteś gotowy pójść za wezwaniem?

Najczęstsze odpowiedzi wykazały, że młodzież zespołów synodalnych ma bardzo różne spojrzenie w kwestiach, których dotyczyły pytania:

- ✓ W moim środowisku temat powołania nie jest tematem tabu.
- ✓ We wspólnocie rozmawiamy o przyszłości i powołaniu bardzo często, ponieważ jest to bardzo ważny, o ile nie główny aspekt naszego życia.
- ✓ Najważniejszymi wartościami w życiu dla mnie jest zdrowie i rodzina. W mojej wspólnocie rozmawiamy o wartościach, przyszłości i powołaniu życiowym.
- ✓ W moim środowisku to nie był temat, o którym by się rozmawiało.
- ✓ W moim środowisku nie za bardzo porusza się ten temat. Kieruje się przede wszystkim zasadą, żeby być sobą. Prócz tego dekalog i unikanie grzechów głównych.
- ✓ Kieruje mną dążenie do godnego życia dorosłego.
- ✓ Rozbieżności wśród młodzieży nawet w podobnym wieku są spore:
 - Jedni: „*jesteśmy jeszcze za młodzi?*”
 - Inni: „*już myślimy o przyszłości?*”

- ✓ Niektórzy również twierdzą, że o wartościach mówi się bardzo mało, albo wcale, gdyż wiele osób nie chodzi w ogóle do kościoła, brakuje im podstaw chrześcijańskich, z tego względu na temat powołania życiowego nic nie mówią, nie mają co mówić. Oczywiście wartością jest dla nas rodzina. A co nami kieruje? - rozum i serce.
- ✓ Większość młodzieży nie jest gotowa pójść za wezwaniem Boga i nie potrafi rozpoznać Jego wezwania.
- ✓ Niewątpliwie nie byłoby to proste (pójść za wezwaniem), z uwagi na przyzwyczajenia i „bagaż życiowy”, ale chcielibyśmy wypełniać wolę Bożą, więc ta gotowość do pójścia za Bożym wezwaniem jest w tą wolę wpisana.
- ✓ Jestem gotów, ale...

Wybrane cytaty ze sprawozdań szkolnych kół synodalnych:

„Młodzież gimnazjalna często rozmawia o wartościach życiowych oraz planach życiowych, ale czyni to głównie w kręgu swoich znajomych, rzadko zdarza się taka rozmowa w domu, z obawy przed brakiem zrozumienia ze strony rodziców. Rodzice czasami uważają, że dzieciaki są za młode, aby wybiegać w przyszłość z jakimiś planami”.

„Młodzież, odpowiadając na to pytanie, wymienia następujące wartości: rodzina, zdrowie, przyjaźń, miłość, szczerłość, tolerancja, pomoc słabszym, patriotyzm, nauka, sport itp. Wśród swoich kolegów i koleżanek zazwyczaj nie rozmawia się o sprawach głębszych, takich właśnie jak wartości, powołanie życiowe. Jeśli przyszłość – to raczej na tym etapie młodzież nie wybiega zbyt daleko w przyszłość”.

„Rodzice w domach z dziećmi w większości przypadków nie rozmawiają o wartościach. Masz dać sobie w życiu radę, nie patrz na innych, tobie ma być dobrze itp. To w wielu przypadkach młody człowiek sam obserwuje, poszukuje wartości, wyciąga wnioski. Młody człowiek nie myśli o przyszłości. Dla 14 latka jest ona odległa. Nie potrafi sprecyzować swoich planów na przyszłość oraz swojego powołania”.

Zastanawiające odpowiedzi:

- „Podejmowanie tematów wiary we wspólnocie życia codziennego może się źle skończyć (dla wzajemnych relacji)”
- „Nawet we wspólnocie trudno jest (czasami) rozmawiać na temat głębokich przemyśleń odnośnie do wartości”.
- „Młodzież dzieli się chętnie w swoich środowiskach tymi problemami. Rości sobie jednak „słuszne pretensje” do zachowania w tym względzie prywatności, intymności”.
- „Towarzyszy nam duża presja, iż każdy musi osiągnąć sukces, być sławnym człowiekiem”.
- „Mimo wyjaśnienia sensu tych pytań, uczniowie (członkowie zespołu) stwierdzili, że dla nich te pytania są za trudne, nie potrafią na nie na tym etapie (szkoły podstawowej) odpowiedzieć”.

ETAP II

CZYM JEST POWOŁANIE I JAK MOŻNA JE ROZPOZNAĆ?

Znaczna większość zespołów synodalnych, bo aż 32 obradujących przy parafiach podjęła próbę odpowiedzi na to pytanie, a właściwie na dwa pytania. Kwestię powołania młodzież widzi głównie na dwóch płaszczyznach, które to oddziela wiara. Osobno odpowiadano jak można rozpoznać powołanie. Kilka zespołów synodalnych zauważyło, że powołanie jest tematem odległym dla młodzieży.

Podjmując próbę usystematyzowania wypowiedzi młodych kwestię rozumienia powołania rozumiano bardzo ogólnie (szeroko) i szczegółowo (wąsko). Młodzi zauważają, że fundamentalnym jest spojrzenie na powołanie jako na drogę do świętości na, której miłość jest głównym drogowskazem.

„Powołanie to droga przez życie prowadząca ku zbawieniu.” (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii św. Jadwigi w Tomaszowie Mazowieckim). **Powołanie jest drogą do zbawienia.** Samo życie też jest powołaniem. Bóg, który jest dawcą życia obdarował człowieka powołaniem do tego, aby żyć.

Na podłożu ogólnochrześcijańskiego powołania do życia bazują nasze powołania prywatne bądź szczegółowe, którymi mamy służyć wspólnocie, czy społeczeństwu. Biorąc pod uwagę kwestie wiary młodzież ujmowała powołanie jako:

- ✓ głos Boga w sercu człowieka,
- ✓ silne pragnienie,
- ✓ wezwanie do służby Bogu i braciom.

Ciekawsze wypowiedzi zespołów:

- ✓ **„Powołanie jest wewnętrznym głosem podpowiadającym nam, w jakim kierunku iść i jaką drogę wybrać.”** (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii NMP Nieustającej Pomocy w Bełchatowie).
- ✓ To droga jaką Bóg wyznacza każdemu człowiekowi, podjęcie tej drogi jest odpowiedzią na Bożą miłość.
- ✓ Powołanie jest propozycją Boga do życia według określonego sposobu, jest odkryciem tego, że Pan mnie wzywa do pójścia z Nim realizując misję. **„To wypadkowa moich pragnień i pragnień Pana Boga”** (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii św. Jana Chrzciciela w Łodzi).
- ✓ Powołanie to synonim swego rodzaju przeznaczenia, z powołaniem się rodzimy, szukamy go z różnym tempem odnalezienia.
- ✓ **„Powołanie jest to zbiór cech, które w połączeniu dają nam radość, samorealizację i satysfakcję.”** (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Odkupiciela w Łodzi). Powołanie to także w sensie ogólnym odnalezienie swojego miejsca na ziemi.
- ✓ **„Powołanie, czyli dar i tajemnica. Jest to intymna kwestia pomiędzy mną a Bogiem.”** (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Łodzi)

Tylko jeden z zespołów synodalnych dokonał rozróżnienia na powołania do kapłaństwa i różnych stanów życia konsekrowanego.

Inny z zespołów zauważył ukryte wezwanie w terminologii słowa „po - wołanie” czyli pewne wołanie i konkretna odpowiedź następująca po wołaniu, jest to podjęte działanie.

W kilku wypowiedziach można było zauważyć legalistyczne podejście do powołania, które wyrażało się w traktowaniu powołania jako obowiązku wypełnienia woli Boga.

Na określenie terminu powołanie pojawiły się także takie pojęcia jak:

- tajemnica,
- odczucie,
- przeświadczenie,
- pragnienie serca,
- misja,
- hobby,
- zainteresowanie,
- poszukiwanie na jakiej drodze odnajduję szczęście,
- ścieżka zawodowa.

Na rozpoznanie powołania wpływ ma wiele czynników. Jednak przeważającą rolę odgrywa tu sam człowiek i jego osobista relacja z Bogiem oraz środowisko.

- ✓ Powołanie można rozpoznać w ciszy, w sakramencie pokuty, korzystając z kierownictwa duchowego.
- ✓ Tylko jeden z zespołów synodalnych podkreślił ***pomocną rolę Ducha Świętego w rozeznawaniu powołania***.
- ✓ Ważną kwestią w rozpoznaniu głosu Boga jest przyglądanie się swojemu sercu i tu niewątpliwie cennym znakiem jest ***pokój serca***.
- ✓ Podkreślono aspekt ***odważnego pytania Boga*** o właściwą drogę życiową.
- ✓ Sami młodzi zauważają, że ***„By dobrze je rozeznąć potrzeba czasu i spokoju, a nie pochopnego działania”***. (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii NMP Nieustającej Pomocy w Belchatowie).
- ✓ ***„Do decyzji trzeba dorosnąć”***. (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii Miłosierdzia Bożego w Piotrkowie Trybunalskim)
- ✓ Rozmowa z zaufanymi ludźmi (rodzina, przyjaciele, wspólnota), kilkakrotnie zauważono, że w każdym człowieku możemy odnaleźć ślady Bożej woli, dlatego warto rozmawiać z księżmi, osobami życia konsekrowanego.
- ✓ Ważną jest postawa otwartości na odpowiedź odnośnie do powołania, przyjmowanie rad oraz słuchanie innych - tak zauważają sami młodzi z kilku zespołów synodalnych.

Poza wiarą powołanie rozumiane było jako odkrycie najlepszej drogi życiowej, czy dar do wykonywania pewnych czynności. Rozumiano także jako wezwanie do pełnienia jakiejś roli, funkcji. W takim kluczu w rozpoznaniu powołania pomogą predyspozycje i pragnienia poszukującego oraz wiara w swoje możliwości poznając swoje mocne i słabe strony. ***„Na powołanie składają się nasze potrzeby, pasje, cele życiowe.”*** (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy Parafii NMP Nieustającej Pomocy w Belchatowie)

✍ W podsumowaniu jeszcze kilka dłuższych cytatów:

„Zatem czym jest powołanie? Dla nas to trochę swego rodzaju synonim przeznaczenia. Z powołaniem się rodzimy i go po prostu szukamy. Jedni znajdują je szybciej, inni mogą mieć z tym trochę problemu, jednak nie powinni się poddawać i zawiерzyć wszystko Bogu. Powołanie to nic innego jak zdanie sobie sprawy z dojrzałości decyzji, jakie podejmujemy. Jeden może być powołany do kapłaństwa, inny do małżeństwa, nie ważne do czego jest się powołanym, ważne jest to, by dać się poprowadzić Bogu i Mu zaufać. On przecież nie doskonale, co jest dla nas najlepsze, przecież zna nas lepiej niż my sami. Co jednak może nam, poza wiarą, pomóc w odnalezieniu powołania? Nic prostszego: powinniśmy wierzyć w swoje możliwości i poznawać swoje mocne i słabe strony. Dobrym sposobem jest również poszukiwanie bobby. Tak naprawdę, na to czy odnajdziemy, i kiedy to się stanie, nasze powołanie, ma wpływ wiele czynników: rekolekcje, Eucharystia, spotkanie ze znajomymi itp. itd.”
(Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii Miłosierdzia Bożego w Łodzi)

„Pan Bóg na różnych etapach życia powołuje nas do mniejszych lub większych rzeczy, ale również zaprasza do kroczenia jedną drogą przez całe życie, np. wejście w sakrament małżeństwa i życie w rodzinie lub służenie Mu poprzez kapłaństwo czy życie zakonne i trwanie w złożonych ślubach. Powołaniem może być również wykorzystywanie swoich umiejętności i talentów do służenia innym i głoszenia Ewangelii poprzez wykonywanie konkretnego zawodu np. bycie pielęgniarką, nauczycielem, lekarzem, muzykiem.

Naszemu powołaniu powinien towarzyszyć pokój serca, który często jest potwierdzeniem słuszności obranej przez nas drogi. Człowiek, który realizuje swoje powołanie z pokorą przyjmuje to, co jego powołanie przynosi, czyli różne trudności, zmiany, ale i radości. Pan Jezus mówi „Poznacie ich po ich owocach” (Mt 7,20) i właśnie te „owoce”, skutki działań człowieka mogą być potwierdzeniem lub zaprzeczeniem jego powołania. Bycie nieszczyślimym w tym co się robi, zgorzkniałość, może być oznaką braku właściwego powołania. W życiu potrzeba odwagi, by iść drogą swojego powołania, gdyż często pojawiają się trudności mające na celu zniechęcenie człowieka do wytrwania w jego powołaniu, w tym co dobre.

Kościół jest dobrym doradcą w wyborze drogi życiowej, ale ostateczna decyzja należy do konkretnego człowieka. Warto o swoich przemyśleniach na temat powołania rozmawiać z kierownikiem duchowym, ze spowiednikiem, ze wspólnotą i ludźmi, którzy chcą dla nas dobrze czyli rodziną i przyjaciółmi. Ważna jest otwartość i szczerowość w tych rozmowach. Jednak najważniejszą kwestią w wyborze powołania powinna być osobista rozmowa z Panem Bogiem. Może ona przybierać różne formy np. modlitwa, Eucharystia, rekolekcje, czytanie Słowa Bożego. Pan Bóg da nam potwierdzenie w wyborze konkretnej drogi poprzez pokój serca, radość, różne osoby czy wydarzenia. Kościół poprzez udzielenie sakramentu potwierdza wybór powołania i błogostani na obranej drodze”. (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii Rzgów)

„Powołanie to wezwanie do służby Panu Bogu i braciom i siostram w wierze. Jest to powołanie chrześcijańskie. Jest także powołanie do zawodu, np. powołanie do bycia architektem. Powołanie do służby w Kościele to nie tylko powołanie kapłańskie, ale może być także powołanie do służby, jako ministrant, kościelny czy organista. Może być także powołanie do bycia dziennicą konsekrowaną, bądź do bycia wdowcem/wdową, a także do bycia zakonnikiem/zakonnicą”. (Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii Św. Papieża Jana XXIII w Łodzi)

„Powołanie to zamiar, jaki Bóg ma wobec nas. Bóg działa w naszych, ludzkich warunkach. On stworzył każdą osobę w jakimś celu. I ten cel już jest realizowany, tylko musimy go odkryć. Niektórzy myślą, że powołanie

to jakiś cudowny znak – głos z nieba albo piorun. Nie. Trzeba spojrzeć w swoje serce, poznać, jakie otrzymaliśmy dary, jakie mamy talenty, zainteresowania. Potem oczyścić swoją głowę i serce, żeby uświadomić sobie, że nie żyjemy tylko dla siebie. Wtedy zobaczymy, jak nasze talenty mogą służyć innym. To jest start rozważania powołania. Wszystkie te dary, zainteresowania i talenty pochodzą przecież od Niego – dał je nam, decydując, że nie są tylko dla nas. Żyjemy w czasach, kiedy nie jest łatwo usłyszeć głos w sobie. Szczególnie gdy świat go skutecznie zagłusza. Dlatego potrzebujemy trochę dyscypliny, żeby pogłębić swoją relację z drugim człowiekiem, trzeba побыć raz na jakiś czas w samotności. Nie chodzi o zrywanie kontaktów. Samotność, modlitwa, refleksja, nawet odpoczynek, to droga do poznania samego siebie i tym samym lepszych relacji z innymi. Pierwszym krokiem do rozważania powołania jest wolność, ale nie oznacza, że mogę robić, co chcę. Być wolnym to znaczy być szczerym, wolnym od kłamstw i złudzeń. Jestem wolny, bo wiem, kim jestem. Znam swoją siłę i znam swoją słabość. Jeśli jestem wolny w tym znaczeniu, wiem co jest dla mnie możliwe. Jeśli nie jestem dobry z matematyki to nie mogę być księgowym i nie mam z tym problemu. Wolność to dawanie siebie innym i to jest celem powołania. Wolność oparta jest na prawdzie i na miłości. Jeśli nie jesteś wolny w miłości – to nie jest miłość”.
(Sprawozdanie z zebrania zespołu synodalnego przy parafii św. Wawrzyńca w Łobudżicach)

ETAP III

KOŚCIÓŁ MA NARZĘDZIA POMOCNE W ROZEZNANIU POWOŁANIA

Podsumowanie przygotowano na podstawie 39 sprawozdań zespołów synodalnych.

Pytanie 1

Jak postrzegasz rolę Kościoła w odkrywaniu powołania życiowego przez ludzi młodych?

Przestrzeń rozwoju wiary/powołania życiowego:

- ✓ Kościół ma dużą rolę w tej kwestii. Powołanie życiowe kształtuje i wynosi się ze środowiska rodzinnego
- ✓ Kościół **zachęca do odpowiedzi na pytania egzystencjalne, na pytania „kim jestem”**. Są to pytania podstawowe w rozeznawaniu powołania
- ✓ Kościół **wpływa na młodych ludzi, kształtuje ich wiarę i spojrzenie na świat**
- ✓ Gdyby nie Kościół nie można by odkryć powołania do kapłaństwa
- ✓ Największą rolę pełnią tu duszpasterze i rodzice w prowadzeniu młodego człowieka przy wyborze drogi życiowej. Na nich spoczywa rodzicielski ciężar na **subtelny „podpowiadaniu” i odkrywaniu przed młodymi pasji, możliwości rozwoju intelektualnego i duchowego i swojego powołania**
- ✓ Dzisiejszym zadaniem Kościoła jest **uzupełnienie braków z domów rodzinnych**. Potrzeba **właściwie uformować człowieka**, pomóc mu się wyciszyć i znaleźć Boga, uporać z samym sobą, dopomóc mu w odnalezieniu sensu życia, odkrycia piękna głębokiej relacji z Bogiem. Wtedy taki człowiek łatwiej usłyszy głos Boga i odnajdzie swoje powołanie
- ✓ Kościół powinien **budować relacje między człowiekiem i Bogiem**

Jak/środki:

- ✓ organizowanie **spotkań małych wspólnot**, w których można bardziej wsłuchiwać się w głos swojego serca i głos Pana Boga
- ✓ przez **nowoczesną ewangelizację**: katolickie spotkania młodych w Legnicy czy Moszczenicy, media społecznościowe, osoby które potrafią przekazać wiarę i wiedzę religijną w ciekawy lub wyjątkowy sposób, czy ruchy np.: Odnowa w Duchu Świętym
- ✓ akcje na różnych portalach społecznościowych, jeszcze bardziej wychodzić do drugiego człowieka
- ✓ przez udzielanie **sakramentów świętych**
- ✓ pomaganie młodym by żyli zgodnie z Bożymi przykazaniem
- ✓ Podczas **kazań** może okazać się, że pewna historia, opowieść o kimś bądź o czymś może nakierować człowieka w wyborze drogi życiowej

- ✓ uczestniczyć jeszcze mocniej w akcjach, które miałyby na celu odmitologizowania kwestii związanej z powołaniem i jednocześnie pokazać jej faktyczną rzeczywistość
- ✓ Rekolekcje powołaniowe
- ✓ ludzie Kościoła będą inspiracją dla młodzieży w wyborze drogi życiowej, jeśli będą z jednej strony zanurzeni w Słowie Boga, a z drugiej strony znali doświadczenie ludzkie i duchowe młodzieży we współczesnych świecie,
- ✓ szczególnie przez świadectwo wiary jego członków i towarzyszenie w rozeznawaniu

Pytanie 2

Jakiego rodzaju pomocy oczekujesz od Kościoła przy wyborze drogi życiowej?

- ✓ Jasna i konkretna pomoc. Wskazanie, czy obrana droga jest właściwa, ta do której zostało się powołanym. Pomocy w ocenie moich wyborów
- ✓ akceptacja wolności w podejmowaniu decyzji; Nienarzucanie np. jedynej słusznej drogi. Pomoc przy wyborze drogi życiowej nie powinna być nachalna.
- ✓ Oczekujemy od Kościoła też modlitwy. **Przede wszystkim modlitwy** za to by moja droga okazała się warta przebycia i by moje powołanie było tym prawdziwym. To najważniejsze by widzieć, że są ludzie tworzący Kościół, którzy wiarą wspierają mnie i moje decyzje na całe życie. **Wsparcia wspólnoty lokalnej w postaci modlitwy.**
- ✓ **Stałe spowiednictwo, kierownictwo duchowe, rozmowa**
- ✓ spotkania młodzieżowe, wspólne wyjazdy, pielgrzymki, koncerty, rekolekcje, oaza, spotkania formacyjne - aby młodzi poczuli prawdziwą wspólnotę wiary. Głoszenie Kerygmatu.
- ✓ **Wsparcie** w trudnych chwilach; duchowa pomoc
- ✓ Kościół mógłby być bardziej zaangażowany w sprawy codzienne wiernych, ich problemy rodzinne, relacyjne. Oczekiwana jest większa obecność Kościoła w wielu sferach życia
- ✓ **przejrzystości, wierności zasadom ewangelicznym, wierności Słowu Bożemu.** Ukazywanie bliskości Boga. Świadectwo życia ludzi Kościoła. Świętych księży, świętych małżeństw, świętych siostr zakonnych, aby porywali....

Pytanie 3

W dokumencie Lumen Fidei (37) papież Franciszek, mówi, że Kościół jest „Matką naszej wiary”. Zatem: Czym, a może Kim, jest dla Ciebie Kościół?

- ✓ Kościół jest postrzegany jako instytucja, więc i idea powołania jest wypaczana jako zawód/ zajęcie;
- ✓ miejscem wzrostu w wierze; **Matką naszej wiary**; Miejscem gdzie spotyka mnie obecność Boga i Jego działanie. Miejsce, gdzie można dostać sakramenty. Jest drogą do zbawienia. Poza Kościołem nie ma zbawienia – wszyscy zgromadzeni przyznali. Strażnikiem moralności

- ✓ **wspólnota**, w której człowiek doświadcza namacalnej, realnej obecności Boga, a zatem jest też miejscem gdzie człowiek może rozeznaczyć swoje powołanie. Kościół jest dla mnie wspólnotą, w której szanuje się wolność, która zawsze będzie bronić wartości ewangelicznych. Wspólnota ludzi wierzących, wspólnota przyjaciół. Kościół to wspólnota ludzi wierzących, wyznających te same wartości, w której każdy ma swoje indywidualne powołanie
- ✓ Kościół jest dla mnie miejscem wyciszenia oraz miejscem, w którym mogę wszystkie sprawy powierzyć Panu Bogu. **Pomocą, wsparciem, domem, ucieczką**. Drugi dom, czuje się w nim dobrze. Wspólnota, w której mogę się rozwijać. Kościół Katolicki jest dla mnie miejscem, gdzie czuję się, jak w domu i wiem, że zostanę potraktowany z szacunkiem. Duchowy dom. Kościół powinien być opiekunem dającym poczucie bezpieczeństwa. Jest ostoją, wsparciem, uspokojeniem, doładowaniem sił, ustabilizowaniem się, odskocznią.
- ✓ **Zbyt przesiąknięta biurokracją „Boża Firma”**

Pytanie 4

Jakie cechy powinien mieć Kościół, z którym mógłbyś/mogłabyś prowadzić dialog na temat swojej życiowej drogi?

- ✓ **OTWARTOŚĆ** (otwarty na różne drogi; otwarty, umieć słuchać, nie osądzać, nie krytykować bezpodstawnie; otwarty na moje wątpliwości, pytania i różne niepewności; otwarty na drugiego człowieka i okazywać mu zawsze pełne zrozumienie i wsparcie; Otwartość na różnorodność ludzi, indywidualne podejście do każdej osoby; otwartość na człowieka i na Ducha świętego; otwartość, zrozumienie, pokazujący bogactwo różnych dróg i doświadczeń duchowych; otwarty, nie narzucający swojego zdania.
- ✓ **DIALOG** (Chęć wysłuchania, nawiązanie dialogu; słuchać, wspierać; otwarty do dialogu; otwarty, konfesjonalny – możliwość rozmowy; Nie powinien nikogo odrzucać, nikogo nie potępiać, nawet wielkich grzeszników; **Dialog na temat swojej drogi życiowej młody człowiek zdecydowanie chętniej będzie prowadził z Kościołem, który towarzyszy i słucha a nie nakazuje**; wiedza, mądrość, cierpliwość, krytyka konstruktywna i uzasadniona argumentacją;
- ✓ **AUTENTYCZNOŚĆ, WIARYGODNOŚĆ** (brak zwątpienia, wiara, że się uda; święty, wiarygodny, ewangeliczny, Chrystusowy, prawdziwy; autentyczny w swoich działaniach i słowach; Szczerzy, prawdziwy, wyrozumiały; Wspierający, znający realia dzisiejszego świata; niezmiennosc poglądów, żeby Kościół był stały i tradycyjny; radość i entuzjazm z wyznawanej wiary, stanie na straży prawd wiary (nierozmywanie doktryny); Chcielibyśmy żeby Kościół był jednoznaczny w swoim zdaniu i żeby potrafił bronić swoich poglądów; nie integrystyczny, ale zachowujący tożsamość; godny zaufania, prawdziwy, potrafiący przyznać się do swoich słabości.

Pytanie 5

Czy chcesz, aby Kościół pomógł Ci w wyborze drogi życiowej?

Większość odpowiadała: **TAK**. Inne wersje odpowiedzi:

- ✓ Kościół może pomóc w rozeznawaniu drogi, ale wybór należy zawsze do człowieka
- ✓ każdy powinien sam wybrać swoją drogę życiową. Kościół może jedynie pomóc dobrą radą, ale to my sami wybieramy nasz cel życiowy
- ✓ Nie, nie uznaje pewnych idei Kościoła. Nie podoba mi się, że trzeba chodzić do spowiedzi...
- ✓ Tak, ale bez włożenia w moje życie butami
- ✓ Raczej sam, na modlitwie daję sobie radę
- ✓ **chcę, dopóki to co mówi kościół zgadza się z moim tokiem myślenia**
- ✓ są osoby, które tego potrzebują, ale są i takie które same ze sobą chcą podjąć decyzję.
- ✓ Zależy, może wyrazić zdanie, doradzić, pomóc, ale bez presji i nacisku

Pytanie 6

Z kim rozmawiasz o swoim celu życiowym:

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| a) spowiednik | e) wspólnota |
| b) kierownik duchowny | f) koledzy |
| c) rodzice | g) nie rozmawiam z nikim |
| d) przyjaciel/przyjaciółka | |

Na pierwszym miejscu z wymienianych osób pojawiali się **rodzice**, potem **przyjaciele**, potem **spowiednik/kierownik duchowy/zaufany ksiądz**.

Inne odpowiedzi:

- ✓ Z Bogiem na modlitwie w świetle Słowa Bożego; Rozmawiam z Bogiem, poprzez modlitwę. Wiele razy ludzie zawiedli moje zaufanie
- ✓ Przede wszystkim w takich rozmowach wybieramy osoby zaufane, a także starsze, takie które mają większe doświadczenie od nas.
- ✓ Zależy o jakim celu. Zupełnie inaczej będę rozmawiał z przyjacielem a inaczej z rodzicami czy spowiednikiem

Pytanie 7

Skoro „wiara rodzi się ze spotkania (...) i oświeca naszą drogę w czasie” (Lumen fidei, nr 38), to czyje towarzyszenie miało największy wpływ na Twoją wiarę?

Najczęściej w wypowiedziach stwierdzano, że największy wpływ miała **rodzina** (babcia, mama), potem **ksiądz/spowiednik/katecheta**, potem **przyjaciele/wspólnota**.

- ✓ „Jeszcze tego nie wiem, bo się ciągle rozwijam” (☺)

Pytanie 8

W rozeznawaniu drogi życiowej potrzeba także „wiarygodnych ekspertów w sprawach Boga” (Lumen fidei, nr 40). Jak postrzegasz towarzyszenie kierownika duchowego/spowiednika w odczytywaniu powołania?

Towarzyszenie kierownika duchowego/spowiednika większość postrzega **pozytywnie**. Jako pomocne, istotne, bardzo ważne.

- ✓ może nam wskazać nasze błędy, które robimy. Dzięki temu możemy korygować swoje zachowanie, aby dojść do powołania życiowego
- ✓ **Istotną rolę odgrywa kierownik duchowny w powołaniu szczególnie do kapłaństwa lub życia zakonnego**
- ✓ mogą oni w sposób obiektywny pomóc w rozpoznaniu właściwego powołania i jednocześnie podzielić się swoim własnym doświadczeniem
- ✓ Spowiednik czy kierownik duchowy jest wsparciem, pomocą, wskazuje kierunek

Były też **głosy trudne** i warte zauważenia:

- ✓ Rzadko kiedy czułem się dobrze wyspowiadany (ksiądz nie ma umiejętności ukierunkować)
- ✓ Straszne jest jak ksiądz nie wysłucha do końca
- ✓ Spowiednik może zrazić na całe życie (czasami jedna spowiedź i „pozamiatane”)

Pojawiły się głosy, że **większość młodzieży nie ma stałych spowiedników**.

Pytanie 9

Jakie miejsce w rozeznawaniu powołania mają dla Ciebie: modlitwa, Eucharystia, sakrament pokuty i pojednania, Pismo Święte, rekolekcje, kursy ewangelizacyjne, milczenie, inne?

Z wypowiedzi wynika, że największe znaczenie (kluczowe, najważniejsze, fundament, pierwszorzędne) w rozeznawaniu mają **modlitwa, Eucharystia, spowiedź i Pismo Święte**.

- ✓ Modlitwa: miejscem autorefleksji nad własnym życiem, planami
Eucharystia: homilia, refleksje uczą o życiu, prezentują wartości
- ✓ Mają duże, szczególnie modlitwa i Eucharystia, w której mogę chwilę się zastanowić nad swoim zachowaniem. To pomaga mi w rozeznawaniu jakie jest moje powołanie
- ✓ Modlitwa przede wszystkim
- ✓ sakrament pokuty i pojednania (tu można zobaczyć, co mi przeszkadza w relacji z Panem Bogiem)
- ✓ Na modlitwie wsluchujemy się w wolę Pana Boga a nie w swoją – co jest nam wygodne
- ✓ *Bez tego nie było „bliskiego kontaktu” z Panem Bogiem, który mówi nam jak mamy żyć by być szczęśliwym.*

Wspominano też o rekolekcjach/kursach ewangelizacyjnych – pełnią mniejszą rolę, albo sprawiają trudność:

- ✓ przed otrzymaniem powołania udać się na rekolekcje/kursy, aby podjąć decyzję zgodnie z wolą Bożą
- ✓ bardzo często młodzi wybierają możliwość wysłuchania **rekolekcji przez Internet**
- ✓ **Kursy ewangelizacyjne, prędeż zniechęcają do Kościoła niż zachęcają. ludzie mają inne podejście niż my, są bardziej rozwinięci i nie potrafią dotrzeć do nas, mówią nad głowami.** Potrzebny złoty środek pomiędzy ciszą a hałasem.
- ✓ eventy mogą być odskocznią od codziennego życia i gonitwy, swojego rodzaju wyciszeniem, zebraniem myśli, odpoczynkiem oraz wskazówką i drogowskazem

Pytanie 10

Co oznacza, że to Kościół ostatecznie potwierdza wybór powołania?

- ✓ **Kościół potwierdza wybór powołania wtedy, gdy udziela święceń kapłańskich lub przyjmuje śluby zakonne albo błogosławi związek małżeński (najczęstsza odpowiedź)**
- ✓ Gdy Kościół mówi mi, że jest to właściwa droga, to mówi to Chrystus; Daje pewność, że jest to właściwa droga, droga którą wybrałem. Daje łaskę, żeby wytrwać w powołaniu.
- ✓ Jeżeli Kościół kogoś zatwierdzi (np. wyświęci na prezbitera), to powinny ustać wszystkie wątpliwości dotyczące drogi życiowej
- ✓ Kościół błogosławi tej decyzji, potwierdza, że to powołanie rzeczywiście jest, że nie jest tylko czymś osobistym wyborem

Pytanie 11

Czy bierzesz pod uwagę to, że Twoją drogą życiową może być powołanie do wyłącznej służby Bogu w Kościele?

Zdecydowana większość odpowiadała, że **nie**.

- ✓ Propozycja wyłącznej służby Bogu, nawet wśród osób wierzących i identyfikujących się z wiarą i Kościołem, spotyka się z dużym dystansem i raczej nie jest brana pod uwagę.
- ✓ Nie mamy takiego poczucia.
- ✓ niektórzy mocno i zdecydowanie mówią, że „nie”.
- ✓ **Brać pod uwagę nie oznacza decydować się**

Niektórzy biorą to pod uwagę:

- ✓ Osoba głęboko wierząca wręcz musi o tym chociaż pomyśleć
- ✓ Powołanie do wyłącznej służby Bogu w Kościele jest kwestią indywidualną i bardzo osobistą
- ✓ Ciągle biorę. Jednak mam przeczucie, że Bóg powołał mnie do zupełnie innych celów i dopiero odkrywam drogę powołania, którą dla mnie przyszykował.